

Powrót do piernikowych klimatów

Napisano dnia: 2022-06-27 00:17:07



BARDO (inf. wł.). Przez długie lata mało kto wiedział o tym, że miasteczko ulokowane pod Obrywem Skalnym do końca drugiej wojny światowej piernikiem stało. Miało swoich piekarzy w tego typu działalności się specjalizujących i inicjujących okolicznościowe imprezy kulturalne, podczas których pałaszowano niezliczone ilości tego produktu. Gdyby nie dociekania miejscowych i równocześnie współczesnych badaczy historii, kto wie czy słodko-pieprzna przeszłość Barda nadal czekałaby na ujawnienie. A tak - już po raz drugi - stała się jednym z głównych haseł właśnie zakończonych dni miasta.



Jak w latach 20. czy 30. ubiegłego stulecia głównymi ulicami Barda w niedzielne południe przeszedł korowód mieszkańców i przybyszów ubranych w stroje z tamtego okresu. Podążali za symbolem charakterystycznym dla miasteczka z przełomem Nysy Kłodzkiej, czyli domkiem z piernika i grupą osób, dla których tego typu wypieki nie są czymś nowym. Za sprawą m.in. Fabryki Pierników powróciły do miasteczka i kuszą turystów, ale i mieszkańców.

Na trasie tegorocznego pochodu, prowadzącego z rynku na stadion sportowy, pojawił się ciekawy element edukacyjny. Poustawiane w kilku miejscach i przy różnych budowlach plansze z fotografiami Barda ujętego obiektywem właśnie przed niemal wiekiem pozwalały skonfrontować, co i w jakim zakresie w nim się zmieniło. Przy niektórych toczył się nawet dłuższe dyskusje o tym, czy ładniej było dawniej, czy też jest obecnie.

Przywołany korowód był elementem dwudniowego programu święta Barda, w trakcie którego każdy w nim biorący udział mógł znaleźć coś dla siebie. Były propozycje sportowe, prezentacje taneczne i artystyczne, koncertowały zespoły muzyczne. Z tym wszystkim korelowały stoiska handlowe i gastronomiczne, strefy zabaw dla dzieci. No i oczywiście nie zabrakło warsztatów piernikarskich, jak na miasto z tego produktu słynącego przez dziesięciolecia.

(bwb)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA



